

# Martuszewski, Edward

---

"Preussen. Das Werden eines deutschen Stammesnamens. Domus hospitalis Theutonicorum. Europäische Verbindungslinien der Deutschordensgeschichte. Gesammelte Aufsätze aus den Jahren 1931-1963", Erich Maschke, Bonn-Godesberg 1970 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2-4, 460-463

---

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

mniej lub bardziej wyraźnie w całym piśmiennictwie związanym z postacią Doroty<sup>14</sup>. Zeznania zaprotokołowane w aktach nie potwierdzają tej hipotezy; a ich lektura w niejednym miejscu skłania do wniosku, że wypowiedzi świadków mogły być nawet kontrolowane przez funkcjonariuszy Zakonu.

Stefan Kwiatkowski

Erich Maschke, *Preussen. Das Werden eines deutschen Stammesnamens. Domus hospitalis Theutonicorum. Europäische Verbindungslinien der Deutschordensgeschichte. Gesammelte Aufsätze aus den Jahren 1931–1963*, Bd. 10. *Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens*, Herausgegeben von P. Dr. Klemens Wieser O. T. und Dr. Udo Arnold unter der Patronanz des Deutschen Ordens, Bonn-Godesberg 1970 \*

Na podstawie bogatej dokumentacji źródłowej E. Maschke przedstawił ewolucję, jaką przeszła nazwa kraju zamieszkałego przez plemiona Prusów. Nazwa ta pozostała również po podboju krzyżackim, następnie została rozciągnięta na Pomorze Gdańskie, po jego wcieleniu do państwa zakonnego w 1309 roku (łacińska Pomorania ustąpiła ostatecznie miejscu nazwie Prussia w XV wieku). Po pokoju toruńskim w 1466 roku rozróżniano już tylko Prusy — Królewskie bądź Zakonne.

Autorą całkowicie nie interesują późniejsze metamorfozy toponimiczne które sprawiły, że po XVI wieku pojawiły się dalsze uzupełnienia nazwy „Prusy”: Książęce, Polskie, Stare, Wschodnie, Zachodnie. Poprzestaje on na analizie źródłowej pierwotnej i ogólnej nazwy kraju (po niemiecku *das Preussen*), aby móc przystąpić do również źródłowej analizy historycznej nazwy ludności (po niemiecku *die Preussen*). Dla odróżnienia Prusów od późniejszych Prusaków przyjmuje on dla plemion bałtyjskich między ujściem Wisły i Niemna nazwę *Prussen* (przymiotnik: *prussisch*, w odróżnieniu od *preussisch*, odnoszącego się do Prusaków, a nie Prusów), a posługuje się w tekście również średniowiecznymi niemieckimi lub łacińskimi formami, określającymi mieszkańców kraju, a więc: *Pruessen, Prutzen, Pruzin, Pruzze, Prewsen, Pruw-sze, Prusen; gentes de Prussia, homines de Prussia, Pruceni, Prutenses, Pruthinenses, Prutheni*.

Dla Maschkego nie ulega wątpliwości, że niemieckie słowo *die Preussen* nie wywodzi się od *die Prussen* (a więc od pierwotnej ludności), lecz od geograficznej nazwy kraju, którą to nazwę (*Prusy, das Preussen*) w wyniku — przekonywująco przedstawionej przez niego — ewolucji przyjęto w odniesieniu do państwa zakonnego, najpierw poza jego granicami, a następnie dopiero zaakceptowano w tym państwie jako własną.

Akceptując ten rozwój genetyczny nazwy miejscowej „Prusy” (*das Preussen*), warto zwrócić uwagę na wykazany przez Maschkego fakt, że zwyczaj nazywania *Prusakami* mieszkańców państwa zakonnego, a więc również ludności pochodzenia innego niż pruskie — (*die Preussen*) wyszedł ze strony polskiej, za panowania Kazimierza Wielkiego, w połowie XIV wieku. Początkowo określenie *Pruthinenses* czy też *Pruteni* stosowano w polskich dokumentach pisanych po łacinie wymiennie z *Cruciferi*. Tak więc służyło ono

14 A. Triller, *Die heilige Dorothea*, s. 22 i n.

\* Omawiany artykuł ukazał się po raz pierwszy w 1955 roku w *Ostdeutsche Wissenschaft* Bd. 2, ss. 116–156, następnie zaś został przedrukowany w książce wydanej z okazji sześćdziesiątej rocznicy urodzin autora.

wówczas na oznaczenie zdobywców i grupy przywódczej, rządzącej nowo utworzonym państwem.

Na terenach pruskich (ściślej: popruskich) w okresie pierwszych dwu stuleci istnienia państwa zakonnego, obok przybywających tu z zewnątrz i umierających w stanie bezżennym Cruciferi, uformowała się jednakże grupa mieszkańców już tu urodzonych w drugim i następnych pokoleniach osadniczych. E. Maschke dostrzega w niej tylko i wyłącznie potomków niemieckim kolonistów, tych, którzy z racji swego pochodzenia stali się w państwie zakonnym elitą społeczeństwa stanowego (rycerstwo świeckie przekształcające się w szlachtę-ziemianstwo, duchowieństwo świeckie, mieszczan — ci ostatni rośli w siłę dzięki rozwojowi takich miast, jak Gdańsk, Elbląg, Toruń).

W rzeczywistości jednak, czego E. Maschke nie chce dostrzec, oprócz potomków niemieckich osadników do autochtonicznej społeczności w kraju Prusów należeli również inni osadnicy, mówiący po polsku lub po litewsku. Należeli do niej również „pruscy Prusacy” czyli potomkowie podbitej ludności kraju.

W XV wieku zarysowuje się wyraźny antagonizm między zakonnymi panami, nadal przybywającymi do Prus z niemieckiego Zachodu w pierwszym i ostatnim zarazem pokoleniu a miejscową elitą stanową, również germańską, lecz już koegzystującą z Polską. E. Maschke odnotowuje w zasadzie tylko te dwa rodzaje niemieckich Prusaków, sugerując zarazem, że z biegiem czasu z niemiecką (ziemiańską, mieszczańską i chłopską) elitą w państwie już raczej stanowym niż zakonnym asymilują się należący do gorszej kategorii ludności „starzy Prusowie” (*Prussen*, „pruscy Prusacy”). O asymilacji tych ostatnich z polskimi i litewskimi Prusakami E. Maschke zdaje się nic nie wiedzieć, podobnie jak o opinii, jaką jeszcze w połowie XIX wieku wyrażał jeden z ostatnich niemieckich Prusaków, a może już raczej pruski Niemiec August Edward Preuss. W swej książce *Preussische Landes- und Volkskunde oder Beschreibung von Preussen* (Königsberg 1835), na stronach 224, 232, 238, dzielił on ludność ówczesnej prowincji Prusy Wschodnie na napływową i na „potomków dawnych mieszkańców”, zaliczając do ludności napływowej Niemców, a do „potomków dawnych mieszkańców” Litwinów i Polaków („A. Nachkommen der Alten. Diese sind 1. die Lithauer — — 2. Die Polen — — B. Eingewanderte — — Seit jener Zeit ist Preussen als eine grosse Kolonie Deutschlands anzuschauen, denn der Kern seiner Bevölkerung ist deutsch. 28 Ritter nebst 100 Reisigen unter Hermann von Balk waren die ersten deutschen Kolonisten in Preussen. Sie kamen aber nicht mit Geräthen friedlicher Landesbebauung, der Pflugschaar und der Aerntesichel, sondern geharnischt, mit Lanze und Schwert”).

Nie uwzględniając ewolucji, jaką po XV wieku przechodziła nie tylko nazwa kraju (*Prusy*, *das Preussen*), ale też jego mieszkańców (*Prusacy*, *die Preussen*) E. Maschke w zakończeniu swego artykułu pisze, że „historia tej nazwy nie jest historią powstania i uformułowania niemieckiego nowego plemienia Prusaków (des deutschen Neustammens *der Preussen*), lecz stopniowierzem służącym do badania tego procesu w jego rozwoju”.

Metodologiczny błąd zawarty w określeniu Niemców mieszkających na wschód od Brandenburgii (łącznie z tym krajem) jako „niemieckiego nowego plemienia” widoczny jest jeszcze wyraźniej w sformułowaniu, którym E. Maschke rozpoczęła swoje rozważania:

„Powstanie nazw ludów i plemion, krajów i okolic zawiera w sobie pewną dozę historii politycznej i duchowej. Odnosi się to również do określenia «Prusaków» jako jednego ze wschodnioniemieckich plemion nowoosadniczych (die Bezeichnung der Preussen als einen ostdeutschen Neusiedelstammes)”.

Germańskie plemiona Szwabów (Allemanów), Franków, Bawarów, Sasów stały się w średniowieczu niemiecką substancją narodową. Z nich to pochodzili zarówno rycerze zakonni (którzy w zasadzie nie pozostawili potomstwa, a tylko koncepcje polityczne), jak i osadnicy świeccy, dla których potomstwa różne kraje na wschód od Łaby, w tej liczbie również kraj między ujściem Wisły i ujściem Niemna, stały się ojczyzną. Utworzyli oni — od XIII do XVIII wieku — nowe niemieckie społeczeństwo, które E. Maschke nazywa w jednym miejscu „nowym plemieniem Prusaków”, w innym zaś „wschodnioniemieckimi plemionami nowoosadniczymi”.

E. Maschke nie jest zdecydowany, co właściwie ma być treścią jego wywodów — czy „niemiecka nazwa plemienia” (jak czytamy w tytule) czy też samo „nowe plemię” (względnie „nowe plemiona”). Określenie „niemiecka nazwa plemienia” zawiera w sobie założenie, że plemię to nie jest niemieckie. W takim przypadku autor mógł ograniczyć się do zarejestrowania i omówienia tych wypadków, w których niemieccy lub inni skrybowie piszący po niemiecku notowali nazwy: *Pruzin, Prcwsen, Pruwsze, Prutzen* itd (E. Maschke decyduje się na ujednoczenie w formie „die Prussen”, a odróżnieniu od „die Preussen”).

Wychodząc poza tego rodzaju dokumentację źródłową, artykuł Maschkego ma jednak na celu stworzenie pozorów podstawy naukowej dla zupełnie innego zagadnienia, które wystąpiło wprawdzie już w interesującym go okresie (do XVI wieku), ale które należy rozpatrywać również w stosunku do następnych stuleci, od XVII po XX.

Osadnicy wywodzący się z czterech germańskich plemion (Szwabów, Franków, Bawarów i Sasów) tworzyli zarówno w Brandenburgii, jak i na Łużycach, Śląsku, Pomorzu, wreszcie w ziemi Prusów elitarne grupy mieszkańców. Na wymienionych terenach (raczej z osobna niż łącznie) dochodziło do germanizacji dotychczasowej ludności łużyckiej, polskiej, pruskiej i litewskiej, w wyniku czego elitarne grupy panujących przekształcały się w rozwarstwowaną społeczność zunifikowaną językowo, lecz mieszaną pod względem pochodzenia etnicznego.

Tak więc formułkę E. Maschkego „wschodnioniemieckie plemiona nowoosadnicze” należałoby raczej zastąpić formułką „mieszane etnicznie plemiona posługujące się językiem niemieckim”.

Dopiero w XIX wieku te „mieszane plemiona” zamieszkujące Brandenburgię, Śląsk, Pomorze (od Szczecina po Gdańsk) akceptują, a właściwie zmuszone są zaakceptować narzuconą przez pruską państwowość nazwę „Prusacy”, przy czym na Łużycach (uprzednio saskich) i na Warmii (przez 300 lat polskiej) to przemianowanie napotyka na zdecydowaną niechęć, również ze strony niemieckich Łużyczan i niemieckich Warmiaków.

O zintegrowaniu „wschodnioniemieckich plemion nowoosadniczych” w „niemieckie nowe plemię Prusaków” (idąc tokiem myślenia E. Maschkego) można więc mówić dopiero w okresie rządów Bismarcka, jako o uwieńczeniu wielowiekowego procesu rozwojowego obejmującego zarówno potomków osadników szwabskich, frankońskich, bawarskich i saskich, jak i potomków

zasymilowanych z przybyszami Słowian (a nad Niemnem też Litwinów).

Tak więc cenna publikacja źródłowa na temat XIII—XVI wieku, która zasługuje na uwagę wszystkich interesujących się środkowoeuropejskim średniowieczem, otrzymała nie tylko wprowadzającą w błąd tytuł, ale też nie nadające się do przyjęcia spekulacje nazewnictwa we wstępie i w zakończeniu, służące nie celom badawczym, lecz polityczno-propagandowym.

Edward Martuszewski

Tomasz Bielawski, *Myśliwiec*, Opracowali i wstępem poprzedzili Zbigniew Nowak i Wacław Odyniec. Wydawnictwo „Pojezierze”, Olsztyn 1980. Seria: Literatura Warmii i Mazur w dawnych wiekach, ss. LXII+108.

Pod koniec 1980 roku w serii „Literatura Warmii i Mazur w dawnych wiekach” wydana została kolejna pozycja: Tomasa Bielawskiego *Myśliwiec*.

Utwór Tomasza Bielawskiego nie był w zasadzie wznawiany jako samodzielna książka od czasu pierwszego wydania, tj. od roku 1595. Wydał ją co prawda w 1914 roku Józef Rostafiński, botanik, zoolog i historyk nauk przyrodniczych jednak łącznie z pięcioma innymi myśliwskimi tekstami staropolskimi<sup>1</sup>, jako 64 tom „Biblioteki Pisarzy Polskich”. Publikacja Bielawskiego dostępna była jedynie w dużych bibliotekach. Dzięki inicjatywie wydawnictwa „Pojezierze” dotrze ona nie tylko do rąk filologów lecz i bibliofilów-myśliwych.

W nocie edytorskiej Zbigniew Nowak, autor wstępu informuje czytelnika, że to wydanie *Myśliwca* ma charakter krytyczny, a pod względem edytorskim zostało opracowane zgodnie z obowiązującymi współcześnie zaleceniami dla tekstów staropolskich w wersji popularnonaukowej.

Niezbyt precyzyjnie rozgraniczono sprawy autorstwa wstępu i komentarza. Na karcie tytułowej czytamy: „Opracowali i wstępem opatrzyli Zbigniew Nowak Wacław Odyniec”. A więc tak wstęp, jak i komentarz byłby autorstwa dwóch osób. Czytelnika utwierdza w tym przekonaniu ponadto spis treści, w którym nie podaje się ani autorstwa wstępu ani komentarza. Przy lekturze wstępu okazuje się, że jego pierwszą część zatytułowaną *Echa myśliwskie w literaturze polskiej XVI wieku* napisał Zbigniew Nowak, natomiast część drugą *O myśliwcach Prus Królewskich* opracował Wacław Odyniec. Komentarz nie jest sygnowany żadnym nazwiskiem i dopiero on, należy przypuszczać, jest wspólnego autorstwa. Sprawa drobna, jednak np. pominięcie nazwisk na karcie tytułowej, a umieszczenie ich odpowiednio w spisie treści pozwoliłoby uniknąć pewnego zamieszania.

Co do wstępu: wydaje się, że zbytnim ułatwieniem było obszerne cytowanie tekstów Jana Ostroroga<sup>2</sup> w jego części drugiej. Zabieg ten stwarza zresztą wrażenie jakoby Ostroróg był myśliwym Prus Królewskich; ze wszech miar natomiast pożądanym było zapoznanie czytelnika z tym sławnym autorem myśliwskim — wielkim miłośnikiem łowów z ogarami — w *Echach myśliwskich*, gdzie całkowicie go pominięto. Rozdział o myśliwych Prus Królew-

<sup>1</sup> J. Rostafiński, *O myśliwstwie, koniach i psach łowczych książek pięciorgo z lat 1584—1690*, Kraków 1914, ss. XXII + 552. (*Hippika* — K. Pieniążka, *Myśliwstwo z ogary* — J. hr. Ostroroga, *Gospodarstwo jeздеckie* — NN szlachcica polskiego, *Myśliwstwo ptasze* — M. Cygańskiego, *Myśliwiec* — T. Bielawskiego).

<sup>2</sup> *Myśliwstwo z ogary* Jana hrabie z Ostroroga, wotewody poznańskiego, w: J. Rostafiński, op. cit.